

ZATONAŁ STATEK PRZEWOŻĄCY WĘGIEL. SUROWIEC MÓGŁ POCHODZIĆ Z DONBASU

W poniedziałek 7 stycznia u wybrzeży Turcji zatonał statek przewożący węgiel z rosyjskiego portu Azow do tureckiego Samsun. Ukraińskie władze podejrzewają, że przewożony surowiec pochodził z okupowanego przez Rosjan Donbasu.

Statek Volgo-Balt 214 zatonał 7 stycznia ok. 150 km od tureckiego wybrzeża na Morzu Czarnym. Na pokładzie jednostki znajdowało się trzynastu marynarzy, z czego dziewięciu pochodziło z Ukrainy, dwóch z Rosji i jeden z Azerbejdżanu. Czterech marynarzy, w tym kapitan, zginęło. Wszyscy byli pochodzenia ukraińskiego.

Według wstępnych informacji przyczyną katastrofy było uszkodzenie kadłuba wskutek uderzenia gwałtownej fali. Statek w rezultacie zatonał.

Na pokładzie jednostki znajdował się węgiel kamienny. Był on transportowany z rosyjskiego portu w Azowie do tureckiego Samsun. Ukraińskie władze podejrzewają, że węgiel pochodził z okupowanego przez Rosję Donbasu.

We środę 9 stycznia minister spraw zagranicznych Ukrainy Pawło Klimkin poinformował, że proceder wywozu węgla z Donbasu zmieszanego z surowcem rosyjskim do Turcji i państw europejskich jest znanym procederem dla Kijowa. Ukraina, jak poinformował Klimkin, współpracuje obecnie z innymi państwami w celu wyjaśnienia tych praktyk.

Volgo-Balt 214 był statkiem transportowym zwodowanym w 1978 roku. Aż do 2010 roku statek pływał, wraz z jednostkami bliźniaczymi, pod banderą rosyjską. Od 2010 do 2017 roku oficjalnie zmienił banderę na Saint Kitts i Nevis. Od 1 sierpnia 2018 roku aż do momentu katastrofy pływał pod banderą Panamy.